Franciszek do młodzieży w Afryce

Dziękuję za waszą życzliwość, za wasz taniec i wasze słowa! Cieszę się, że mogłem spojrzeć wam w oczy, pozdrowić was i pobłogosławić, gdy wasze ręce, wzniesione do nieba, wyrażały radość.

Teraz chciałbym was prosić, abyście przez kilka chwil nie patrzyli na mnie, ale właśnie na wasze ręce. Otwórzcie dłonie, skierujcie na nie swoje oczy.

Przyjaciele, Bóg złożył w waszych rękach dar życia, przyszłość społeczeństwa i tego wielkiego kraju. Bracie, siostro, czy twoje ręce wydają ci się małe i słabe, puste i niezdolne do tak wielkich zadań? Chciałbym zwrócić ci na coś uwagę: wszystkie ręce są do siebie podobne, ale nie ma dwóch takich samych. Nikt nie ma rąk takich jak twoje, dlatego jesteś wyjątkowym, niepowtarzalnym i niezrównanym skarbem. Nikt w historii nie może cię zastąpić. Zadaj sobie zatem pytanie: do czego służą te moje ręce? Do budowania czy niszczenia, do dawania czy gromadzenia, do miłowania czy nienawidzenia? Widzisz, możesz zacisnąć dłoń i zamknąć ją, staje się pięścią; albo możesz ją otworzyć i oddać do dyspozycji Boga oraz innych ludzi. Na tym polega podstawowy wybór, istniejący od najdawniejszych czasów, od Abla, który hojnie ofiarował owoce swojej pracy, podczas gdy Kain rzucił się na swego brata i zabił go. Młody człowieku, który marzysz o innej przyszłości, to z twoich rąk rodzi się jutro, z twoich rąk może wyjść pokój, którego brakuje temu krajowi. Ale jak to konkretnie uczynić? Chciałbym przedstawić wam kilka „składników przyszłości" – pięć, które możecie skojarzyć właśnie z palcami jednej ręki.

Kciukowi, palcowi najbliższemu sercu, odpowiada modlitwa, która sprawia, że życie tętni. Może się wydawać, że jest ona czymś abstrakcyjnym, dalekim od konkretnych problemów. Tymczasem modlitwa jest pierwszym, tym podstawowym elementem, ponieważ sami nie dajemy rady. Nie jesteśmy wszechmocni, a jeśli ktoś uważa, że jest, ponosi sromotną porażkę. […]

Teraz przyjrzyjmy się drugiemu palcowi – palcowi wskazującemu. Wskazujemy nim coś innym. Inni, wspólnota, to właśnie jest drugi element. Przyjaciele, nie pozwólcie, aby wasza młodość została zrujnowana przez samotność i zamknięcie. […] Davidzie, powiedziałeś, że wy, ludzie młodzi, słusznie chcecie być połączeni z innymi, ale media społecznościowe często was zwodzą. To prawda, świat wirtualny nie wystarczy, nie możemy zadowolić się połączeniami z odległymi lub nawet fikcyjnymi osobami. Życia nie da się dotknąć, przesuwając palcem po ekranie. Nic i nikt nie zastąpi siły wspólnoty, światła w oczach, radości z dzielenia się. Rozmowa i słuchanie siebie nawzajem to podstawa: podczas gdy na ekranie każdy szuka tego, co go interesuje, to w codzienności odkrywacie piękno bycia zaskakiwanym przez innych, przez ich opowiadania i doświadczenia.[…]

Modlitwa, wspólnota; dochodzimy do palca środkowego, który jest dłuższy od pozostałych, jakby chciał nam przypomnieć o czymś szczególnie ważnym. Chodzi o kluczowy element dla przyszłości odpowiadającej waszym oczekiwaniom: o uczciwość! Być chrześcijaninem to dawać świadectwo o Chrystusie. Otóż, pierwszym sposobem, aby to czynić, jest życie w sposób prawy, tak jak On tego chce. Oznacza to, że nie można dać się wciągnąć w sidła korupcji. Chrześcijanin musi być uczciwy, w przeciwnym razie sprzeniewierza się swojej tożsamości. […]

Jesteśmy przy czwartym palcu, palcu serdecznym. Na niego wkłada się obrączki ślubne. Ale, jeśli się zastanowić, palec serdeczny jest również najsłabszym palcem, tym, który najtrudniej się podnosi. Przypomina nam, że wielkie cele życiowe, przede wszystkim miłość, osiąga się przez słabości, znoje i trudności. Ale w naszych słabościach, w naszych kryzysach, co jest siłą, która trzyma nas przy życiu? Przebaczenie. Bo przebaczenie oznacza umiejętność rozpoczęcia od nowa. Przebaczenie nie oznacza zapomnienia o przeszłości, ale oznacza brak zgody na to, aby się powtórzyła. Jest zmianą biegu historii. Jest podnoszeniem tych, którzy upadli. Jest pogodzeniem się z myślą, że nikt nie jest doskonały i że nie tylko ja, ale każdy ma prawo zacząć od nowa. […]

Modlitwa, wspólnota, uczciwość, przebaczenie. Jesteśmy przy ostatnim palcu, najmniejszym. Mógłbyś powiedzieć: jestem mały, a dobro, które mogę uczynić, jest kroplą w morzu. Ale to właśnie małość, czynienie siebie małym przyciąga Boga. Pod tym względem kluczowe znaczenie ma słowo służba. Ten, kto służy, czyni siebie małym. Wydaje się, że zniknie w ziemi, jak maleńkie ziarno, a tymczasem przynosi owoce. Według Jezusa służba jest siłą, która przemienia świat. […]

Przyjaciele, zostawiłem wam pięć rad, pozwalających ustalić priorytety pośród wielu krążących głosów, pełnych perswazji. W życiu, podobnie jak w ruchu drogowym, to często nieład tworzy niepotrzebne korki i zatory, przez co marnuje się czas i energię oraz przez które wzrasta złość. Dobrze jest natomiast, także w zamieszaniu, abyśmy nadali sercu i życiu pewne niezmienne punkty, stałe kierunki działań, aby rozpocząć inną przyszłość, nie goniąc za wiatrami oportunizmu. Drodzy przyjaciele, młodzi i katecheci, dziękuję wam za to, co robicie, i za to, kim jesteście: za wasz entuzjazm, wasze światło i waszą nadzieję. Chciałbym powiedzieć wam jeszcze jedną, ostatnią rzecz: nigdy się nie zniechęcajcie! Jezus w was wierzy i nigdy nie zostawia was samych. […]

Oby wasz kraj znów stał się, dzięki wam, braterskim ogrodem, centrum pokoju i wolności w Afryce! Dziękuję!

Demokratyczna Republika Konga, 2 lutego 2023 r.